FRANCISZEK KANIEWSKI

ur. 1937; Harusza

Miejsce i czas wydarzeń	Czumów, PRL
Słowa kluczowe	Projekt "Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia - Rzeczpospolita Pszczelarska", ojciec pszczelarz, rodzaje miodu, opieka nad pszczołami

Przyrzekłem, że muszę mieć pszczoły

Tatuś miał pszczoły. Jak starszy był, mówił: "No, synu, póki ja jestem, to i te pszczoły chyba są. Jak już mnie nie będzie, tych pszczół chyba nie będzie". A ja powiedziałem: "Nie, ja muszę mieć pszczoły". Przyrzekłem. I muszę mieć.

[Tutaj miód] wielokwiatowy jest, z mniszka jest. Lipa jest. Akacja jest. Spadź jest. No i więcej tutaj nie ma. Gryczanego nie ma. Bo tutaj gryki nie sieją. Gryki to za Lubartowem, to miód ciemny jest. Mówią, że dobry a niesmaczny. Zależy jakie gusta ma ktoś, jaki smak. Lipowy to na przeziębienie. Zależy jaki ktoś lubi. Rzepakowego jest dużo, biały taki.

Sprowadzam z Olsztyna matki. Wypisałem teraz, odkłady porobiłem, w Sitnie byłem. Należę do Związku Pszczelarskiego i wszystko kupuję, co trzeba. Od wiosny jest moc roboty. Wosk zatapiać i druty zaciągać i cały czas robota przy tym jest. Na zimę się ociepla [ule], podkarmia się na zimę. Jeszcze miód się zabierze pod koniec sierpnia, początek września. We wrześniu przeważnie już podkarmiam cukrem. Dawałem dziesięć kilo cukru. I zostawiałem miodu tak [samo]. I wystarczało zawsze. A w tym roku jakaś taka pogoda - i ciepło było, i zimno, i miód zostawał, a pszczoły przepadały. Wyjdą i nie wracają.

Są specjalne ocieplacze, ze słomy. Zawsze dwie strony ula są ocieplone. I ja jeszcze boczne mam ocieplone. Tutaj są dobre tereny. Łąki grodeckie, czumowskie. Czy wkoło łąki, a nasze pole do samego Buga. I za Bugiem lasy są i łąki. Także dobre miejsce, nie rozwożę nigdzie, [to] tutaj przywożą.

Data i miejsce nagrania	29-07-2016, Czumów
Rozmawiał/a	Piotr Lasota, Michał Krzyżanowski
Transkrypcja	Michał Krzyżanowski
Redakcja	Michał Krzyżanowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"